



MORRIS WAJSBROT

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. USA 2010, Komitet Żydowski, Pomnik Ofiar Getta

Pomnik Ofiar Getta w Lublinie

Ten pomnik [Ofiar Getta] postawili, kiedy prezydentem Komitetu Żydowskiego był Adler, i [działali w nim] [Izydor] Sznajdman, Izraelewicz, Liby ojciec, Wajskop. I oni otworzyli i zrobili ten pomnik, i postawili. Ja jako młodszy, co przeżyłem okupację, to mi dali honor, żebym ja był przy tym i żeby podać te szuflady z *ash*, z popiołem. Popioły ludzkie zostały zebrane z wszystkich miast gdzie były obozy: Bełżec, Majdanek, Sobibór, Treblinka nawet. Tam nie pamiętam dokładnie jakie, osiem takich szuflad. To byłem ja, mój brat i Lewandowski. Pan Lewandowski Zygmunt też przeżył okupację. Myśmy to podali w trójkę, była Honorowa Kompania. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Paweł Dąbek przyjął od nas, ja podałem, oni wsunęli to do tego pomnika. I później, po kilkunastu latach już nic nas nie było, to chcieli ten pomnik przenieść gdzieś na Podzamcze, z tyłu. Dlaczego nie postawili go na Podzamczu gdzie gieto było, tylko na śmiecie, tam na tych łąkach koło Krauzego? To chyba też jest nie w porządku. Dopiero ja interweniowałem. Tu rozmawiałem z przedstawicielami Żydów, pan Fuksman napisał list do prezydenta, ja napisałem w imieniu lubelskich Żydów. I kto jeszcze tam był? [Elie] Wiesel też napisał list i właśnie pan Cynamon z Florydy, też napisał do prezydenta. No i później jakoś zmienili zdanie, podali żebym ja podał miejsce, gdzie go postawić na razie. Ja się zgodziłem. Podałem im na Niecałej obecnej i tam go postawili. Ale powinien stać w miejscu gdzie gieto było, nie poza gietem. Moje zdanie.

Pomnik pierwotnie stał na ulicy Świętoduskiej. [Kto zdecydował o takiej lokalizacji?] Trudno mi powiedzieć, bo nie wiem. Pomnik stał poza gietem, oni się nie zgodzili, nie zgodzili się postawić na Podzamczu. Ówczesne władze [się nie zgodziły]. A późniejsze władze też nie chcieli postawić. Jak już usunęli stąd, to mogli go postawić [na terenie getta]. I było pomieszczenie, też dużo miejsc, tam gdzie gieto było. I w tym miejscu powinien stać, jak w Warszawie. Gieto było, postawiono pomnik powstania gietu warszawskiego, gdzie gieto było. I po co wyciągać z tyłu. Stał już

tam. I co oni teraz? Przenieśli go i nic się nie robi. Co to za cel był? Kto to specjalnie był zainteresowany, żeby ten pomnik przenieść, żeby nie stał tam? Nie wiem dlaczego. Tu się pracuje, żeby dla dobra, że chcą pokazać, rząd chce pokazać, że Żydzi współpracują dobrze. A jednak co wychodzi? Nikt się nie interesował. Dopiero musiałem interwencje takie [robić], żeby to... Mogli postawić go w tym miejscu, gdzie było gieto. Podczas okupacji prawdopodobnie było w giecie sześćdziesiąt tysięcy Żydów. Bo zwołali, wysiedlili z wszystkich okolic z poza Lublina, i do gietu wszystko.

Data i miejsce nagrania	2010-11-29, New Jersey
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"